

Sygn. akt II K 53/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Dariusz Wiśniewski

Protokolant Helena Oniszczyk

przy udziale **Prokuratora** Edyty Bartoszek

Oskarżyciela

posiłkowego A. D.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 20 kwietnia, 8 maja i 10 lipca 2015 roku

sprawy:

M. S., syna L. i M. z domu K., urodzonego w dniu (...) w H.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 27 stycznia 2015 roku około godziny 16:50 w B. spowodował wypadek w ruchu lądowym poprzez naruszenie w sposób nieumyślny zasad bezpieczeństwa w ten sposób, że jadąc ulicą (...) w kierunku ulicy (...) samochodem osobowym marki V. o nr. rej. (...) nie zachował należytej ostrożności, w wyniku czego potrącił przechodzącego przez przejście dla pieszych, z jego lewej strony, A. D., wskutek czego pokrzywdzony doznał złamania wieloodłamowego (otwartego) prawej goleni, stłuczenia klatki piersiowej i złamania żeber, czym zostały naruszone czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwający powyżej 7 dni,

to jest o czyn z art. 177 § 1 k.k.,

I. Ustalając, że oskarżony w dniu 27 stycznia 2015 roku około godziny 16:50 w B. na drodze publicznej nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. o numerze rejestracyjnym (...), poruszając się ulicą (...), zbliżając się do skrzyżowania z ulicą (...) i oznakowanego przejścia dla pieszych, nie zachował szczególnej ostrożności i spowodował nieumyślnie wypadek, potrącając prawidłowo przechodzącego przez to przejście dla pieszych od jego lewej do prawej strony A. D., w wyniku czego doznał on złamania wieloodłamowego otwartego prawej goleni, złamania żeber po stronie prawej, stłuczenia klatki piersiowej i niewielkiego urazu prawego barku, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwające powyżej 7 dni, który to czyn podpada pod art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. – na mocy art. 66 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne wobec oskarżonego **warunkowo umarza** na okres próby wynoszący **1 (jeden) rok**.

II. Na mocy art. 67 § 3 k.k. **zobowiązuje** oskarżonego **do naprawienia w części** wyrządzonej **szkody** poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego A. D. kwoty **1.168,21 zł (jeden tysiąc sto sześćdziesiąt osiem złotych dwadzieścia jeden groszy)**.

III. **Zasądza** od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. D. kwotę **588 (pięćset osiemdziesiąt osiem) złotych** tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

IV. **Zasądza** od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę **60 (sześćdziesiąt) złotych** tytułem opłaty i kwotę **888,74 zł (osiemset osiemdziesiąt osiem złotych siedemdziesiąt cztery grosze)** tytułem pozostałych kosztów sądowych w sprawie.

Sędzia:

II K 53/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 stycznia 2015 roku około godziny 16:50 M. S. poruszał się ulicą (...) w B., mającą status drogi publicznej, jako kierowca samochodu osobowego marki V. o numerze rejestracyjnym (...). Zbliżając się do skrzyżowania z ulicą (...) i znajdującego się przed nim, oznakowanego przejścia dla pieszych, nie zachował szczególnej ostrożności, nie zauważył w porę przechodzącego prawidłowo przez to przejście od jego lewej do prawej strony A. D. i potracił go. W wyniku tego zdarzenia pieszy doznał złamania wieloodłamowego otwartego prawej goleni, złamania żeber po stronie prawej, stłuczenia klatki piersiowej i niewielkiego urazu prawego barku. Obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia pokrzywdzonego trwające powyżej 7 dni. M. S. był trzeźwy, natomiast A. D. znajdował się wówczas w stanie nietrzeźwości.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: protokoły oględzin samochodu oraz miejsca zdarzenia, wraz z materiałem poglądowym i szkicem (**k. 6 – 7, 10 – 11, 23 – 26**), protokoły badania stanu trzeźwości (**k. 8 – 9**), dokumentację medyczną (**k. 21, 89 – 114, 116 – 119, 141 – 151**), oraz sprawozdania sądowo – lekarskie wraz z opiniami (**k. 33, 179 – 182**) i zeznania A. D. (**k. 190 – 20, 760 – 77**).

M. S. przedstawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. Oskarżony przyznał się do winy. Wyjaśnił (**k. 170 – 18, 420 – 43, 760**), że wracał wówczas samochodem do miejsca zamieszkania. Przed skrzyżowaniem ulicy (...) z ulicą (...) zwolnił do około 20 – 30 km/h oraz włączył prawy kierunkowskaz, zamierzając wykonać manewr skrętu w prawo. Nagle oślepiły go światła jadącego z przeciwka samochodu ciężarowego. W ostatnim momencie zauważył na przejściu dla pieszych jakiegoś człowieka. Nie zdążył zareagować i potracił go. Od razu zatrzymał się i wybiegł z auta. Pieszy leżał na chodniku z prawej strony. Był przytomny i mówił, że boli go noga. Wyczuwał od niego woń alkoholu. Nadjechała jakaś rowerzystka, którą poprosił o wezwanie karetki. Oskarżony podkreślił, iż pieszy był ubrany na ciemno. Wyraził żal z powodu tego, co się stało. Przeprosił pokrzywdzonego oraz jego żonę. Dodał, iż po wypadku dwukrotnie odwiedził A. D. w szpitalu, przynosząc mu owoce i napoje.

Sąd zważył, co następuje:

Okoliczności rozpatrywanego zdarzenia nie budzą żadnych wątpliwości.

W toku dochodzenia pokrzywdzony zeznał, że tamtego dnia wracał u kolegi, u którego jadł obiad i spożywał wódkę. Było już ciemno. Doszedł do przejścia dla pieszych, przy którym nie było żadnej latarni. Zatrzymał się i upewnił, że może bezpiecznie przejść na drugą stronę, po czym ruszył przed siebie. Kiedy znajdował się w odległości około pół metra od przeciwległego chodnika, poczuł uderzenie z prawej strony i upadł. Od razu zaboląła go prawa noga. Zorientował się, że potracił go samochód, który zatrzymał się. Z pojazdu wysiadł oskarżony. Próbował zadzwonić po karetkę, ale trzęsły mu się ręce. Pokrzywdzony dodał, że przed wypadkiem ten samochód poruszał się wolno. Nie słyszał, aby hamował. Oskarżony odwiedził go w szpitalu.

Powyższa relacja jest zbieżna z wyjaśnieniami M. S., a jednocześnie znajduje pełne odzwierciedlenie w wynikach przeprowadzonych oględzin miejsca zdarzenia i biorącego w nim udział auta.

Z protokołów badania stanu trzeźwości obu uczestników zdarzenia wynika przy tym, że oskarżony był w tym czasie trzeźwy, z kolei pokrzywdzony znajdował się w stanie nietrzeźwości, co jednak nie miało żadnego wpływu na przebieg wypadku.

Bezspornym jest również, że w wyniku rozpatrywanego zdarzenia A. D. doznał złamania wieloodłamowego otwartego prawej gołeni, złamania żeber po stronie prawej, stłuczenia klatki piersiowej i niewielkiego urazu prawego barku. Jednoznacznie wskazuje na to zabezpieczona w toku postępowania dokumentacja medyczna. Z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej wynika przy tym, że powyższe obrażenia mogły zaistnieć wskutek potrącenia przez samochód oraz spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwające powyżej 7 dni. Opinie te nie były kwestionowane przez strony.

W toku postępowania w charakterze świadka została także przesłuchana policjantka E. M. (**k. 380**), ale jej zeznania nie wniosły do sprawy niczego istotnego i nie wpłynęły na treść rozstrzygnięcia.

Wina oskarżonego również nie budzi żadnych wątpliwości. Zbliżając się do skrzyżowania, a także znajdującego się przed nim, oznakowanego przejścia dla pieszych, M. S. było zobowiązany do zachowania szczególnej ostrożności, w tym do należytego obserwowania przedpola jazdy i dostosowania prędkości do panujących na drodze warunków. Gdyby tak postąpił, to z pewnością dostrzegłby pieszego i miałby możliwość uniknięcia wypadku. Sąd przyjął zarazem, że oskarżony nieумыślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, co w zestawieniu ze stosunkowo niegroźnymi – choć niewątpliwie bolesnymi i przykrymi dla pokrzywdzonego – skutkami jego zachowania pozwoliło przyjąć, iż zarówno jego wina, jak też społeczna szkodliwość popełnionego przez niego czynu nie są znaczne.

Dodać należy, iż M. S. nie był dotąd karany sędownie (**k. 28**), prowadził ustabilizowany tryb życia jako mąż i ojciec dwójki małoletnich dzieci, posiadał stałą pracę oraz cieszył się dobrą opinią. Od początku przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia zgodne z dokonanymi przez Sąd ustaleniami, nadto przeprosił pokrzywdzonego, interesował się stanem jego zdrowia, wyrażał żal z powodu swego występku. Uzasadnia to przypuszczenie, że analizowane zdarzenie miało w jego życiu incydentalny charakter i że w przyszłości będzie on przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni innych przestępstw. Nadmienić również wypada, iż pokrzywdzony początkowo nie chciał, aby sprawa trafiła do Sądu, i również w toku rozprawy stwierdził, że nie ma do oskarżonego żadnych pretensji.

Czyn M. S. niewątpliwie podpada pod art. 177 § 1 k.k., przy czym należało względem niego zastosować ustawę obowiązującą w dacie tego czynu jako względniejszą od obowiązującej obecnie (art. 4 § 1 k.k.). Występek ten jest zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 3.

Mając na uwadze wszystkie przedstawione wyżej okoliczności, Sąd uznał, że właściwą reakcją na niezgodne z prawem zachowanie M. S. będzie rezygnacja ze skazania go i poprzestanie na warunkowym umorzeniu prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego. Roczny okres próby Sąd uznał zarazem za wystarczający do sprawdzenia, czy oskarżony rzeczywiście zrozumiał popełniony błąd i w przyszłości będzie ściślej przestrzegał obowiązujących norm prawnych, w tym także odnoszących się do bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Na rozprawie pokrzywdzony zażądał zasądzenia na jego rzecz „nawiązki” w kwocie 10000 złotych. Oświadczył, że na tą kwotę składa się równowartość trzech średnich miesięcznych pensji, albowiem przed wypadkiem zarabiał około 3.000 – 3.500 złotych miesięcznie, a po wypadku przez trzy miesiące nie był w stanie pracować i musiał utrzymywać się z oszczędności. Dodał, że na leczenie wydał łącznie około 1.200 – 1.300 złotych.

Sąd stanął na stanowisku, że roszczenia pokrzywdzonego są zasadne jedynie w części.

A. D. przedłożył faktury z aptek, opiewające na kwotę 278,22 zł (**k. 122 – 125**), faktury za konsultację lekarską oraz badanie na kwotę 660 złotych (**k. 126 – 127**) i rachunek za paliwo zużyte w celu dojazdu na ww. badanie, opiewający na kwotę 229,99 zł (**k. 128**). Wykazał tym samym, że w wyniku wypadku poniósł szkodę w mieniu w łącznej wysokości 1.168,21 zł. Kierując się zatem dyspozycją art. 67 § 3 k.k., Sąd zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody w

tej części, poprzez zapłatę podanej kwoty na rzecz pokrzywdzonego. Uwadze Sądu nie umknął przy tym fakt, że A. D. wydał dodatkowo 69,92 zł na skopiowanie dokumentacji medycznej (**k. 129 – 130**), ale przyjął, iż kwota ta nie może wchodzić w zakres szkody w rozumieniu prawa karnego, albowiem pokrzywdzony kompletował tę dokumentację w celu wystąpienia z roszczeniami do ubezpieczyciela sprawcy wypadku. Jeśli natomiast chodzi o kwestię utraty dochodów, to pomimo dostarczenia przez pokrzywdzonego zeznania podatkowego (**k. 155 – 158**), zebrany materiał dowodowy nie był wystarczający do ustalenia rzeczywistych rozmiarów tej części szkody. Po pierwsze, samo zeznanie podatkowe za poprzedni rok nie pozwala ustalić – mając na uwadze charakter pracy pokrzywdzonego, czy w okresie przypadającym na rekonwalescencję po wypadku A. D. też uzyskiwałby dochody w wysokości minimum 3.000 złotych miesięcznie. Po drugie, pokrzywdzony podniósł, że po zdarzeniu musiał utrzymywać się z oszczędności, ale przyznał też, iż ZUS wypłaca mu 805 złotych miesięcznie z tytułu zwolnienia. Po trzecie, z dostarczonej przez niego dokumentacji wynika, że z (...) na (...) S.A. uzyskał po wypadku świadczenia w łącznej wysokości 5.765 złotych. W konsekwencji, poczynienie jednoznacznych ustaleń w zakresie tej części szkody wymagałoby przeprowadzenia przez Sąd – z urzędu – pogłębionego postępowania dowodowego, co prowadziłoby do bezpodstawnego przedłużenia postępowania w kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego, przeto Sąd od tego odstąpił. Pokrzywdzony może natomiast dochodzić niezaspokojonej części roszczenia na drodze postępowania cywilnego.

Sąd stanął jednocześnie na stanowisku, że choć pokrzywdzonemu bez wątpienia należy się także zadośćuczynienie za doznaną przez niego krzywdę, to w stanie prawnym obowiązującym w chwili zajścia (względniejszym w tym zakresie dla oskarżonego) brak było podstaw do uwzględnienia tego przy instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego. W orzecznictwie i doktrynie dominuje bowiem pogląd, że przez „szkodę”, o której mowa w art. 67 § 3 k.k., należało wówczas rozumieć tylko szkodę materialną (za czym przemawiało brzmienie zmienionego art. 46 § 1 k.k.). Warunkowe umorzenie postępowania karnego jest jednak stwierdzeniem winy sprawcy i nie blokuje pokrzywdzonemu dochodzenia zadośćuczynienia od oskarżonego na drodze procesu cywilnego.

O kosztach rozstrzygnięto zgodnie z treścią art. 627 i art. 629 k.p.k., a w tym o wysokości opłaty z uwzględnieniem art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity – Dz. U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, z późniejszymi zmianami), zaś o kosztach zastępstwa – w myśl § 14 ust. 2 pkt 3 i ust. 7 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 461, ze zm.).

Sędzia: